Cena numeru 2 złote

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 46 — Częstochowa, sobota 23 lutego 1946 r. — Rok II.

Przemówienie Bevina w Izbie Gmin



LONDYN (BBC). — W drugim dniu debaty nad polityką zagraniczną w brytyjskiej Izbie Gmin przemawiał minister spraw zagr. Wielkiej Brytanii Bevin na temat działalności rządu na terenie polityki międzynarodowej.

Bevin oświadczył, że gdyby doszło do przedłużenia układu radziecko-brytyjskiego z 20-tu na 50 lat, on byłby pierwszym głosującym za takim wnioskiem. Od czasu do czasu wylaniają się pewne trudności we współpracy radziecko-brytyjskiej. „Nie możemy za każdym razem — powiedział minister — spisywać tych trudności na papierze i rozwiązywać je jedną po drugiej. W ostatnich czasach ścieraliśmy się ostro, ale pozostaliśmy przyjaciółmi. Uważam, że Rada Bezpieczeństwa zdziałała w tym dość dużo. Nie jestem pesymistą i uważam, że im większe są trudności, tym większe powinno być porozumienie. Mam ufność, że dalsza nasza współpraca pójdzie łatwo".

Mówiąc o sprawie granic niemieckich minister Bevin oświadczył, że w sprawie tej zostało uczynione już dość dużo. **W Poczdamie omówione zostały granice wschodnie Niemiec — przyznane zostały wówczas Polsce ziemie niemieckie po Odrę.** Rozwiązane zostały ponadto niektóre sprawy dotyczące satelitów „osi". Dłuższą chwilę Bevin zatrzymał się nad sprawą Zagłębia Rubry, gdzie, jak się wyraził „bije serce agresji niemieckiej". Zachodnie granice Niemiec nie zostały jeszcze omówione. Minister Bevin przestudiował propozycję rządu francuskiego odnośnie Zagłębia Ruhry, nie przyjmując ich, ale i nie odrzucając. Bevin osobiście opowiada się raczej za ustanowieniem z Zagłębia Ruhry własności publicznej, która by pozostawała pod kontrolą międzynarodową i gdzie każde państwo miałoby udział oraz swego przedstawiciela w zarządzie. Problem Zagłębia Ruhry jest obecnie starannie studiowany z Francją, Belgią i Holandią i po uzgodnieniu przez te państwa ich poglądów sprawa zostanie przedstawiona do wglądu Stanom Zjednoczonym i Związkowi Radzieckiemu. Z kolei minister Bevin mówił o sprawach Austrii, Włoch, Grecji i Turcji. Co do Włoch należałoby ponownie rozważyć włoskie zagadnienia etniczne i gospodarcze. Minister przyznał, że należy obecnie przyjść Włochom z pomocą gospodarczą, z drugiej zaś strony wyraził zaniepokojenie zbytnimi tendencjami nacjonalistycznymi, jakie Włochy zaczynają przejawiać. Nikt nie powinien się sprzeciwić co do oddania Grecji Dodekanezu i panuje ogólna zgodna opinia, że wybory w Grecji powinny odbyć się 31 marca. **W sprawie Turcji Wielka Brytania jest przygotowana do rewizji traktatu w Montreux w sprawie Dardaneli, z tym, że stoi ona na stanowisku charakteru międzynarodowego cieśnin.**

Następnie minister Bevin przeszedł do omówienia sprawy armii Andersa we Włoszech. Wielka Brytania podziela całkowicie pogląd, że armia ta powinna zostać rozwiązana, z tym warunkiem, że członkom jej po powrocie do kraju zapewnione zostanie dobre traktowanie oraz zrównanie w prawach z innymi obywatelami. Pertraktacje w tej sprawie trwały pomiędzy Rządem Jedności Narodowej a rządem brytyjskim i odnośne postanowienia będą zakomunikowane żołnierzom armii Andersa. „Uczynione będzie wszystko aby zadowolić zarówno Rząd Jedności Narodowej w Polsce jak i rząd brytyjski oraz tych żołnierzy, którzy stali u boku Anglii, pomagając jej w trudnej sytuacji".

WZNOWIENIE KOMUNIKACJI LOTNICZEJ LINII WARSZAWA — KATOWICE

WARSZAWA (PAP). — W dniu 21 lutego odleciał z Warszawy do Katowic samolot pasażerski linii lotniczej „Lot", który rozpoczął normalną komunikację dla pasażerów cywilnych między tymi miastami. Oprócz przedstawicieli dyrekcji „Lotu" i cywilnych pasażerów, w pierwszym locie wzięli udział również zaproszeni przedstawiciele prasy. Samoloty przeleciały trasę w oznaczonym czasie 75 minut.

OTWARCIE KABLA WASZYNGTON — PARYŻ

WASZYNGTON. (PAP). — Amerykański departament stanu podał do wiadomości, iż została oddana do użytku najdłuższa linia telegraficzna na świecie łącząca Waszyngton z Paryżem, co umożliwi nadawanie wiadomości z Europy dalekopisem.

Oświadczenie Z. S. R. R.

w sprawie bomby atomowej

MOSKWA, (PAP). — Agencja Tass donosi następujące oświadczenie: „15 lutego b. r. rząd kanadyjski opublikował oświadczenie na temat przekazania w Kanadzie tajnych informacji osobom, które nie miały prawa dostępu do tych informacji, w tej liczbie niektórym współpracownikom misji zagranicznej w Ottawie. Przesyłając to oświadczenie pełnomocnikowi radzieckiemu komisarzowi Bielochwostikowi premier King oznajmił, że pewni współpracownicy zagranicznej misji, o których mowa w oświadczeniu rządu kanadyjskiego są właśnie współpracownikami ambasady radzieckiej w Ottawie. W związku z powyższym rząd Związku Radzieckiego po zbadaniu sprawy uważa za potrzebne oświadczyć co następuje: Czynniki radzieckie dowiedziały się, że w ostatnim okresie wojny poszczególni pracownicy aparatu radzieckiego attaché wojskowego w Kanadzie otrzymali od znajomych osób obywateli kanadyjskich pewne informacje poufnego charakteru nie przedstawiające jednak większego znaczenia dla czynników radzieckich. Jak się wyjaśniło informacje te dotyczyły takich danych technicznych, których czynniki radzieckie nie potrzebowały. W ZSRR dokonano już znacznie poważniejszych osiągnięć technicznych, a wskazane poufne informacje można znaleźć w ogłoszonych już wydawnictwach m. in. w znanej broszurze amerykanina p. t. „Energia atomowa". Śmieszne byłoby przeto twierdzić, że wskazanie tego rodzaju niewiele znaczących poufnych danych mogłoby stworzyć jakiekolwiek zagrożenie bezpieczeństwa Kanady. Jednakże, jak tylko rząd Związku Radzieckiego dowiedział się o wymienionych wyżej wskazanych działaniach niektórych współpracowników aparatu radzieckiego attaché wojskowego w Kanadzie mając na uwadze niedopuszczalność podobnych działań odwołał z Kanady wszystkich attaché wojskowych".

ODNOWIENIE UMOWY HANDLOWEJ POLSKO-RADZIECKIEJ

WARSZAWA (PAP). — W końcu bieżącego miesiąca spodziewany jest wyjazd do Moskwy polskiej delegacji gospodarczej, celem przeprowadzenia rokowań handlowych o odnowienie umowy handlowej polsko-radzieckiej, zawartej w lipcu 1945 r.

Delegacji polskiej przewodniczyć będzie Minister Żeglugi i Handlu Zagranicznego dr. Stefan Jędrychowski.

Ponadto w skład delegacji wchodzą członkowie: podsekretarz stanu w Ministerstwie Przemysłu Wacław Ciszewski, dyrektor departamentu tegoż Ministerstwa Henryk Golański, dyrektor departamentu Eksportu i Importu w Ministerstwie Żeglugi i Handlu Zagranicznego Marian Drozdowski, wicedyrektor Narodowego Banku Polskiego Jerzy Jurkiewicz, doradca finansowy w Ministerstwie Skarbu Aleksander Woytkiewicz, radca handlowy przy ambasadzie polskiej w Moskwie inż. Zausznica. Delegacji towarzyszyć będą rzeczoznawcy zainteresowanych resortów gospodarczych.

Świat przestawia się na produkcję pokojową

LONDYN. — Brytyjskie ministerstwo pracy poczyniło nowe kroki, zmierzające do przyspieszenia produkcji artykułów żywnościowych. Od połowy maja 5 milionów robotników, którzy podczas wojny zatrudnieni byli w przemyśle ciężkim, zostanie przeniesionych do przemysłu żywnościowego.

MOSKWA. — Komisariat ludowy przemysłu lekkiego udzielił wywiadu na temat rozszerzenia w roku bież. produkcji. Duży nacisk położony będzie na produkcję artykułów codziennego użytku. Nastąpi również rozbudowa fabryk trykotaży, pończoch, obuwia. W r. 1945 odbudowano 150 fabryk na Ukrainie, w roku bież. wzmożona zostanie produkcja fabryczna na Białorusi, Litwie i Łotwie.

WASZYNGTON. — Nowomianowany ekspert gospodarczy przy rządzie USA ostrzegł Kongres przed niebezpieczeństwem inflacji. Stosownie do zasad nowej polityki gospodarczej prezydenta Trumana spodziewana zwyżka cen nie dotknie cen żywności, czynszu i odzieży.

LONDYN. — Trwają tutaj przygotowania do międzynarodowej konferencji aprowizacyjnej. Konferencja ma ustalić systemy i środki rozszerzenia produkcji rolnej.

NOWY JORK. — W styczniu br. UNRRA przesłała swoim klientom 969.200 ton artykułów żywnościowych, co stanowi największą ilość przesłaną miesięcznie od chwili powstania UNRRA.

LONDYN (BBC). — Sojuszniczy zarząd kontroli Niemiec wydał nowe zarządzenia, zmierzające do rozbrojenia przemysłowego Niemiec. Niedozwolona została produkcja sprzętu zbrojeniowego, okrętów, aluminium, nadawczego sprzętu radiowego, materiałów radioaktywnych, części traktorów rolniczych. Do czasu zaopatrzenia Niemiec z zewnątrz w gumę, benzynę i łożyska kulkowe dozwolona jest produkcja tych artykułów w kraju wyłącznie na pokrycie potrzeb pokojowych.

Frank wróżył Polakom śmierć głodową

NORYMBERGA (Ant. wl.) — Na wczorajszym posiedzeniu Trybunału Międzynarodowego w Norymberdze prokurator radziecki przedstawił plan hitlerowców, dotyczący obrabowania państw okupowanych. Plan ten był przez niemców przygotowany od dawna. Jak z planu wynika, fabryki, zagrody wiejskie i domy mieszkalne w Polsce, ZSRR i Czechosłowacji miały być zrównane z ziemią. Frank pisze w swoich pamiętnikach, że Polska została tak doszczętnie obrabowana z żywności, że większej części jej ludności grozi śmierć głodowa. Jak wynika z dokumentów, w październiku 1944 roku niemcy wywieźli z ziem wschodnich do Rzeszy 20 milionów ton żywności. W niemniejszym stopniu wyeksploatowane zostały Francja, Belgia i Holandia.

Na ostatnim popołudniowym posiedzeniu Trybunału nieobecny był na ławie oskarżonych Streicher, który uległ ponownemu atakowi serca.

NORYMBERGA (PAP). — Dotychczasowe przesłuchanie byłego szefa rządu GG Buehlera przez prokuratora Sawickiego ujawniło, że Helena Krawczyk, która została przez Franka powołana na świadka, pracowała z nim już w Berlinie, kiedy był ministrem. Krawczyk była już przed wojną obywatelką niemiecką, jest więc tylko pochodzenia polskiego. Feliks Młynarski został wycofany jako świadek Franka i składać zeznań nie będzie. Natomiast przedstawiona jest nowa lista świadków Franka, na której znajduje się cały szereg wyższych urzędników GG oraz generałów. — W czasie przesłuchania Buehlera poruszona została przez prokuratora sprawa likwidacji Żydów. Już z pierwszych wypowiedzi Buehlera wynika, że całą winę składa na Franka, swego opiekuna.

LONDYN, (PAP). — Agencja Reutera donosi, że władze sojusznicze w Niemczech aresztowały i umieściły w więzieniu Asberg pod Stuttgartem 70 dyplomatów niemieckich, rzeczoznawców wojskowych i członków wywiadu przymusowo repatriowanych z Hiszpanii i Portugalii. Wśród aresztowanych znajduje się przywódca niemieckiej partii narodowo-socjalistycznej w Hiszpanii Thomsen, były poseł niemiecki w Madrycie Bibra, były ambasador w Portugalii von Halem i agent gestapo Schreder, który był oficerem łącznikowym pomiędzy policją portugalską, a ambasadą w Lizbonie.

DON JUAN STRACIŁ NADZIEJĘ NA KORONĘ

LIZBONA (BBC). — Rzecznik pretendenta do tronu hiszpańskiego Don Juana oświadczył, że stracił już wszelkie nadzieje na pomyślne załatwienie pertraktacyj pomiędzy Don Juanem a gen. Franco w sprawie osadzenia swego mocodawcy na tronie hiszpańskim.

Faszyści hiszpańscy znieważają obywateli USA

WASZYNGTON (Ant. wl.) — Ambasador Stanów Zjednoczonych w Madrycie złożył protest przeciwko znieważeniu obywateli amerykańskich przez faszystowskich studentów hiszpańskich. Studenci pobili dotkliwie korespondenta Associated Press Hartmana oraz 70-letniego obywatela USA George'a Taylora za to, że nie chcieli oni pozdrowić ich przez faszystowskie podniesienie ręki.

PARYŻ. — Przybycie do Paryża ministra spraw zagranicznych hiszpańskiego rządu republikańskiego Fernanda de Los Rios wpłynęło na ożywienie działalności republikanów hiszpańskich. Komitet wykonawczy socjalis[illegible] partii hiszpańskiej oraz egzekuty[illegible]ańskich związków zawodowych [illegible] posiedzenia.

Nie będzie niemców w Polsce

ŁÓDŹ (PAP). — Przygotowania do ewakuacji niemców w Polsce zostały ukończone. We wszystkich powiatach województw zachodnich zorganizowano punkty zborne, skąd zgromadzeni niemcy wysyłani będą za Odrę. PUR, który zajmuje się transportem, opieką sanitarną i wyżywieniem ewakuowanych, uruchomił z każdego punktu pociągi wahadłowe. Pociągi te kursować będą do ukończenia ewakuacji między miastami ziem odzyskanych a miastami Niemiec. Każdy transport niemców konwojowany będzie przez wojsko i konwojenta PUR-u. Niezależnie od tego do pociągu przydzieleni będą sanitariusze, których zadaniem jest opieka sanitarna nad jadącymi. Ewakuacja rozpoczęła się 20-go lutego b. r.

NIEMCY OPUSZCZAJĄ WROCŁAW

WROCŁAW (PAP). — 20-go lutego b. r. w godzinach porannych pojawiły się na murach miasta afisze, oznajmiające rozpoczęcie akcji repatriacyjnej niemców z terenów Dolnego Śląska. Już w godzinach popołudniowych ulice biegnące od dworca głównego zaroiły się od setek niemieckich repatriantów, którzy z tobołkami i walizkami podążają do punktu zbornego, by wyruszyć w drogę do Niemiec.

Z POBYTU DELEGACJI POLSKIEJ W PRADZE

PRAGA. — Jak donosi korespondent PAP z Pragi, minister spraw zagranicznych Rzymowski oraz minister administracji publicznej Kiernik odwiedzili polską misję repatriacyjną w Pradze. Misja ta ma swoje oddziały w Pilźnie i Czeskich Budziejowicach a obecnie organizuje się nową jej placówkę w Bratysławie. Władze czeskie odnoszą się do polskiej misji repatriacyjnej z całą życzliwością.

Minister sprawiedliwości Świątkowski odwiedził czeskiego ministra sprawiedliwości. Tematem rozmowy była współpraca między światem prawniczym Polski i Czechosłowacji. Minister administracji publicznej Kiernik odwiedził czeskiego ministra spraw wewnętrznych Noska. Ministrowie informowali się wzajemnie o organizacji administracji w Polsce i Czechosłowacji.

Nie dopuścić do powtórzenia tragicznych błędów Konferencji Wersalskiej

W zarządzie polskim są już wprawdzie odzyskane nasze ziemie zachodnie po Odrę i Nisę Łużycką, sprawa jednak polskiej granicy z Niemcami nie jest jeszcze formalnie załatwiona. Zadaniem przyszłej konferencji pokojowej, która zebrać się ma na wiosnę, będzie wytyczyć je ostatecznie, przy czym czuwać musimy, ażeby granica ta zapewniła nam maksimum bezpieczeństwa, swobodne korzystanie z linii komunikacyjnych oraz umożliwiła rozwój naszej gospodarki. Nie wzięła swego czasu naszych żywotnych potrzeb pod uwagę Konferencja Wersalska, która oszczędzając Niemcy zakończyła wojnę poprzednią w ten sposób, że bezsensownym wytyczeniem naszej granicy z Niemcami utworzyła zaródź nowej katastrofy, tym razem światowej.

Na szczęście niemcy, których klęska i tym razem niczego nie nauczyła, postarali się już unaocznić światu, jak umieliby wyzyskać zbyt niewolniczo i dosłownie pojętą granicę po Odrę i Nisę Łużycką. Zgorzelice mianowicie, leżące tuż nad zachodnim brzegiem Nisy Łużyckiej, upatrzyli sobie na ognisko wojowniczej propagandy przeciwko Polsce, montując tu wyrzucony z Wrocławia swój uniwersytet. Czym pachną takie poczynania, nie trzeba chyba tłumaczyć. Ot, po prostu postanowili tu utworzyć coś jak gdyby nowy Gdańsk. Drugi podobny tworzą w leżącej na prawym brzegu Odry części Słubic, która nosi jeszcze nazwę Frankfurtu. Tu montują już po prostu przyczółek mostowy przeciwko Polsce, ściągając usilnie przy pomocy pokątnej propagandy coraz liczniejsze zastępy uchodźców niemieckich z obszarów, pozostających pod zarządem polskim. Frankfurt, jeszcze niemiecki, opuszczony niemal zupełnie przez niemców w chwili kapitulacji Niemiec, liczy już znów kilkadziesiąt tysięcy „wilkołaków" i „lilijek majowych", lub przynajmniej ich zwolenników.

Na oba te tak wymowne fakty należy zwrócić uwagę tych, których rzeczą będzie wytyczyć ostatecznie naszą granicę z Niemcami.

Zadaniem konferencji pokojowej będzie przede wszystkim wykreślić w ten sposób granice Niemiec, ażeby pozbawić je wszystkich jadowitych zębów i zabezpieczyć światu trwały pokój. W imię bezpieczeństwa świata nie można dopuścić, ażeby w rękach niemieckich pozostał jakikolwiek przyczółek mostowy na linii Odry i Nisy Łużyckiej. Nieodzowną więc sprawą dla bezpieczeństwa świata jest oddanie w ręce polskie obu brzegów Odry, bo tylko w ten sposób rzeka ta, tworząca tak ważną arterię komunikacyjną, nie będzie linią stałych zadrażnień i szykan niemieckich, jak były nią granice „Wolnego Miasta Gdańska".

Bez oddania Odry i to z obu jej brzegami — wszak w naszych rękach musi pozostać pas 20-kilometrowy wzdłuż zachodnich jej brzegów, a to samo dotyczy i Nisy — bezpieczeństwo Polski będzie zawsze pod znakiem zapytania. Nie tylko bezpieczeństwo, ale i swoboda w używaniu Odry jako arterii komunikacyjnej.

Odra, wypływająca z Jesionika w pobliżu Ołomuńca w Czechosłowacji, przepływa przez zagłębie przemysłowe morawskie kierując się do Bałtyku. Bieg jej wynosi 908 km. Spławna jest już od Raciborza na Śląsku, a dobra regulacja rzeki umożliwia żeglugę na długim odcinku 700 km. począwszy od Koźla przy ujściu Kłodnicy do Odry. Co prawda, niski stan wody latem obniża głębokość wód tak, że prace pogłębiania, zwłaszcza w dolnym biegu, prowadzić się musi niemal bez przerwy.

W dorzeczu Odry drogi wodne obejmują 1.708 km. obszaru. Największy dopływ, Warta, wpada do niej pod Kistrzyniem, zasilona Notecią, przy czym Warta ma 794 km. długości, Noteć 358. Noteć, spławna od Gopła, mająca długości 308 km., przyjmuje jeszcze z prawej strony Gołdę, nad którą leży Piła. Dopływem Odry z zachodu jest Nisa Łużycka długości 225 km.

Sieć dorzecza Odry uzupełniają kanały spławne. Z Wisłą łączy ją kanał Brdy (Bydgoski), który wiąże Brdę z Notecią poniżej Szubina. Kanał ten ma 26.5 km. długości, 1.6 m głębi i 19.5 szerokości, ma 10 śluz, tak że umożliwia połączenie obu największych naszych systemów rzecznych t. j. Wisły i Odry. Kanałem tym mogą płynąć statki o pojemności 400 ton. Z Wielkopolski można spławiać Wartą i Odrą przede wszystkim zboże i cukier, Notecią drzewo.

Z zachodniego brzegu Odry wychodzi kanał Odra-Szprewa, długości 87.6 km. który umożliwia największym statkom rzecznym żeglugę aż do Hamburga. Odrę z Hawelą, a więc Śląsk z Berlinem, łączy kanał Finowski długości 54 km. Godna uwagi jest również wielka droga wodna poprzez kanał Hohenzollernów Szczecin-Berlin. Trasa jego prowadzi od Szprewy, Hawelą obok kanału Finowskiego i 5 śluzami schodzi do Odry pod Peetzig. Głębokość tego kanału wynosi 3 m, szerokość powierzchni 33 m, a śluzy ma tak obszerne, że mogą pomieścić każda po 6 statków. Płynąć mogą tym kanałem statki 600-tonowe. Drogą wodną Odra — kanał Hohenzollernów płynęło do Berlina ze Szczecina do 1.200.000 ton towarów rocznie. Kanał ten jest tak całkowicie związany z Odrą, że uważać go należy aż po śluzy w Eberswaldzie (25 km na zachód od Odry) za przynależny do naszego systemu dróg wodnych.

Dopiero w rękach polskich Odra wraz z ujściem oraz z korkującymi je trzema wyspami: Wolyń, Uznam i Rugia odegra w całej pełni rolę, którą wyznaczyła jej przyroda, a państwu naszemu zapewni nieodzowne dla niepodległego naszego bytu panowanie nad Bałtykiem. I dlatego musimy żądać oddania nam całej Odry z tak szerokim pasem wzdłuż jej brzegu zachodniego, ażeby nic nam utrudniać nie mogło posługiwania się tą najważniejszą naszą arterią komunikacyjną, która łączy Śląsk z najważniejszym portem polskim na Bałtyku. (ZAP).

Sz. Nawrocki.

Utworzenie prowizorycznego rządu niemieckiego ma nastąpić już w przyszłym roku

BERLIN (ZAP). — Berliński korespondent „New York Times" publikuje rozmowę z zastępcą dowódcy amerykańskich wojsk okupacyjnych gen. Clay. Generał amerykański wyraził nadzieję, że władzom okupacyjnym uda się do końca roku 1947 przeprowadzić denazyfikację Niemiec oraz demilitaryzację przemysłu i że wówczas będzie można otworzyć granice pomiędzy poszczególnymi strefami okupacyjnymi i utworzyć prowizoryczny centralny rząd niemiecki. Jeżeli ten prowizoryczny rząd centralny będzie zasługiwał na zaufanie dzięki swojej pracy, wówczas sprzymierzeni pod koniec roku 1948 będą mogli zawrzeć z Niemcami prawdopodobnie układ pokojowy. Do tego czasu, t. j. do końca roku 1948, będą mogły być bardzo znacznie zredukowane wzgl. wycofane z Niemiec wojska okupacyjne. Kontrola nad Niemcami musi jednak nadal trwać co najmniej lat 15 wzg. nawet dłużej.

Pierwszy rząd centralny Niemiec będzie miał charakter prowizoryczny do chwili, gdy w tej sprawie wypowie się naród niemiecki w powszechnym głosowaniu.

W tej chwili sztab gen. Clay jest zajęty:

1) wypracowywaniem stałej izolacji członków niemieckiego sztabu generalnego i osądzonych aktywnych nacjonalistów;

2) uzgadnianiem jednolitej kontroli niemieckiego importu i eksportu;

3) decentralizacją niemieckiej polityki finansowej, by przyszłemu niemieckiemu rządowi centralnemu uniemożliwić warunki przygotowania nowej wojny. Prawdopodobnie przyzna się rządom krajowym takie uprawnienia w dziedzinie finansowej, że centralny zarząd niemiecki finansami będzie niepotrzebny, więcej nawet — niemożliwy. Niemiecka polityka finansowa musi być jednak opracowana pod kątem widzenia niedopuszczenia do inflacji oraz uzdrowienia niemieckiej gospodarki.

W strefie amerykańskiej przyzna się prawdopodobnie w końcu roku 1947 niemieckim związkom zawodowym prawo ogłaszania i przeprowadzania strajków.

—o—

Proces 23 NSZ-towców

W dalszym ciągu zeznań podczas trzeciego dnia rozpraw osk. Jaroszyński mówi, że „Zenon" opowiadał podczas spotkania z oskarżonym w Lublinie, że **Komenda NSZ opracowuje plan zachowania się PAS w okresie wyborów i że PAS będzie musiał prawdopodobnie wystąpić czynnie, przy czym w tej sprawie miał być specjalny rozkaz.** „Zenon" miał oświadczyć podczas jednej z rozpraw, że **sprawa napadu na Wierzchowiny będzie głośna nawet zagranicą.**

Przewodniczący zapytuje, w jakim sensie będzie głośna?

Oskarżony: „Że Narodowe Siły Zbrojne pracują w Polsce."

Na zapytanie przewodniczącego osk. Jaroszyński odpowiada, jakie były jego funkcje jako szefa PAS'u. Rozkazy otrzymywał tylko od swoich przełożonych i „umiarkowanie wykonywał bez szkody dla ogólnopaństwowego interesu". We wszystkich akcjach, w których brał udział, nie był dowodzącym, lecz podwładnym. Działał z rozkazu „pod przymusem psychicznym", gdyż będąc z jednej strony ściganym przez policję, z drugiej **obawiał się kuli w łeb za niepodporządkowanie się rozkazom NSZ.** „Według wytycznych Komendy Głównej NSZ — **PAS jest składową częścią NSZ, pełni rolę bojówki, t. zn. małych oddziałków dywersyjnych, mających za zadanie likwidowanie wszystkich pracowników Bezpieczeństwa aż do milicjanta włącznie, wszystkich pracowników urzędów, administracji, członków Rządu Tymczasowego, ludności żydowskiej i ukraińskiej, konfiskatę majątku państwowego w postaci gotówki oraz majątków żydowskich i ukraińskich. Nadto szerzenie propagandy w szeregach formacyj wojskowych. Rozkaz przewidywał umundurowanie PAS'u całkowicie wojskowe, uzbrojenie w pistolety, automaty, granaty, materiały wybuchowe.** — Rozkaz przewidywał zakonspirowanie każdego członka PAS'u. PAS miał swoich ludzi w Bezpieczeństwie, w szeregach M. O oraz urzędach administracji państwowej. Jeśli wywiad ustalił, że na daną osobę należy wydać wyrok śmierci, meldunek docierał do „Henryka", czyli komendanta okręgu.

Prokurator okazuje kilka fotografij, w których oskarżony rozpoznaje zdjęcia z akcji wierzchowińskiej. Prokurator wyraża zdziwienie dlaczego oskarżony tak je od razu rozpoznaje, skoro nie przy nim i nie przezeń były robione.

W czwartym dniu procesu Jaroszyński odpowiada na pytania obrońcom. Ojciec Jaroszyńskiego był przed wojną europejską czynnym członkiem PPS, za co został wywieziony wraz z rodziną na Sybir. Po śmierci ojca oskarżony jako 14-letni chłopiec, musiał już fizycznie pracować. Do organizacji wstąpił chcąc walczyć z niemcami, a później, gdy powstał Rząd Jedności Narodowej, **nie mógł już NSZ opuścić, gdyż organizacja likwidowała dezerterów.**

Następny zeznaje osk. Łuszczyński (pseudo Mateusz). **Łuszczyński na wstępie prostuje, że nie jest studentem teologii, jak** to głosi akt oskarżenia, a był jedynie braciszkiem w zakonie, ogrodnikiem. W NSZ pełnił funkcję szefa PAS, ale jedynie w zakresie administracyjno-gospodarczym, szefem zaś oddziału bojówki PAS był Wolanin. Zaraz po wypędzeniu niemców rzekomo **miał zerwać z organizacją, ale nie mógł, obawiając się skrytobójczego mordu, jak to uczyniono z niejakim por. Sławińskim.** Oskarżony sprawia — względnie usiłuje sprawić — wrażenie niedorozwiniętego matołka, absolutnie nieuświadomionego co do politycznych celów organizacji. O napadach i morderstwach nadchodziły do Łuszczyńskiego meldunki do podpisu. Łuszczyński, jak twierdzi, „nie wiedział, co podpisał na rozkaz". Na pytanie prokuratora czy oskarżony słyszał, że dyrektywy dla organizacji przychodziły z zagranicy, oskarżony odpowiada: „mówiono, że tak było". Oskarżony trzyma się uparcie roli absolutnie nieświadomego — tak dalece, że nawet prasy legalnej i nielegalnej nie czytywał.

Oskarżony „Żwirek", pseudo Wysocki, pragnie podać na wstępie w związku z motywacją ogólną aktu oskarżenia, że jego związek z NSZ nie ma nic wspólnego ze Związkiem Jaszczurczym, który był organizacją wojskową ONR. Natomiast NSZ jest emanacją Stron. Narodowego. Wynika to z szeregu dokumentów, które oskarżony przytacza.

W NSZ był i tego nigdy się negował. Działo się to za czasów okupacji niemieckiej, jak i po wyzwoleniu, mniej więcej do czerwca ub. r. Później miał objąć posadę w gimnazjum, ale do tego nie doszło, gdyż rozpoczęły się aresztowania i oskarżony wrócił do Lubelszczyzny. W Chełmie objął funkcję w Polskim Czerwonym Krzyżu. Z tytułu wyrabiania dlań fałszywej kennkarty nawiązały się dawne kontakty. „Henryk" powierzył mu funkcję komendanta w Chełmie.

Poprzez członków Komendy Powiatowej nawiązywano kontakty z tymi placówkami, które istniały jeszcze za czasów okupacji niemieckiej. Od marca 1945 r. oskarżony pełnił obowiązki szefa wydziału organizacyjnego Komendy Okręgu. PAS miał za zadanie gromadzenie przede wszystkim ludzi, poszukiwanych przez władze. Celów PAS'u oskarżony nie może zdefiniować, gdyż organizacji tej nie reprezentował. — Jedynie określa, że PAS był wykładnikiem faktycznej siły organizacji terenowej. Z władzami zwierzchnimi oskarżony kontaktował się przez „Henryka" w drodze ustnej.

Oskarżony przyznaje, że napady rabunkowe były robione przez PAS i że zwało się to „akcja". Bywał również używany termin „konfiskata mienia państwowego".

W kilku wierszach

Tokio. Komendant japońskiego obozu dla jeńców wojennych mjr. Rikitake, oskarżony o torturowanie i skazanie na śmierć 150 sojuszniczych jeńców wojennych, stanie wkrótce przed sądem amerykańskiej komisji wojskowej.

Berlin. Członek delegacji USA na ONZ sen. O'Connaly, który w towarzystwie p. Roosevelt zwiedził Niemcy, oświadczył, że według jego opinii sprawa umiędzynarodowienia Zagłębia Ruhry nie powinna być rozważana przed konferencją pokojową.

Sztokholm. Z Danii donoszą, że w mieście Hovelte wybuchł strajk żołnierzy duńskich, którzy domagają się podwyższenia wojskowych racji żywnościowych.

Paryż. Przed Sądem Specjalnym stanął b. przywódca partii socjalistycznej Bicard, który podczas okupacji głosił konieczność ściślej współpracy z niemcami. Oskarżony nie przyznaje się do popełnionej zdrady stanu.

Rzym. W Watykanie rozpoczął obrady konsystorz papieski. Uroczystości konsekracji 32 nowych kardynałów potrwają 5 dni. Wręczenie kapeluszy kardynalskich nastąpi we czwartek w katedrze Św. Piotra.

Jak „pracowała" gilotyna w więzieniu katowickim

(Za kulis zbrodni niemieckich na Śląsku)

III.

Do „izby straceń" doprowadzali skazańców dozorcy specjalnie wybrani. Kilku z nich, a mianowicie Hauptwachtmeister Wieland, który poprzednio zwał się Wojtyczka, Hauptwachtmeister Barteczko, Klimke, Dirschke, Urbański i Rosenmann postępowali szczególnie brutalnie ze skazańcami i mieli opinie ostatnich łotrów.

Kobiety doprowadzała na szafot kierowniczka oddziału kobiecego, Anges Bialon — typ kobiety wybitnie zwyrodniałej.

Za doprowadzenie do egzekucji otrzymywali strażnicy premie w wysokości 4 marek, za zabijanie trumien 2 marki, za grzebanie zwłok 5 marek. Wszystkie te koszta pokrywano z pieniędzy, które więzień złożył do depozytu, a jeśli w depozycie pieniędzy nie było, ściągano je od rodziny.

Poza tym strażnicy wykorzystywali jeszcze w niegodziwy sposób zarówno skazańców, jak i ich rodziny. Brali od rodzin łapówki za dostarczenie listów oraz zabierali żywność i papierosy, przeznaczone na ostatni posiłek dla skazańców.

Hieny żerowały nawet na tych nieszczęśliwych, których głowy spadały pod toporem gilotyny.

Większość straceńców, zwłaszcza skazańcy polityczni, szli na śmierć ze spokojem, pojednani z Bogiem. Tak trzeba było i już. Ten spokój zresztą odbija się najlepiej w ich ostatnich listach, pisanych do najbliższych na kilka godzin przed śmiercią.

Np. skazaniec ś. p. Mrugała pisze w ostatnim liście do siostry: „Siostro! dbaj o duchowe wychowanie dziecka, nie dopuść do zmiany nazwiska i niech ono ma do ciebie, jako jedynej siostry, przywiązanie. Ucz go historii i miłości Boga i Ojczyzny! Niechaj mu zawsze zostanie w pamięci, że zginąłem za wiarę i wolność narodu, wierząc w zwycięstwo słusznej sprawy".

List kończy się taką oto, pełną liryzmu strofką poetycką:

„A teraz żegnam i kłaniam się pięknie
Żono, dziecko, ojcze i matko do samych
wam kolan.
A jak tam nocą w kominie wiatr jęknie
I z niedogasłych skry rzucą się polan,
Albo, jak drzwiami kto nocą zaruszа,
To będę, żono, ta — to moja dusza".

Był posterunkowy Szczur, który całą drogę na szafot śpiewał: „Jeszcze Polska nie zginęła!". Dopiero pod toporem pieśń się urwała...

Było tych bohaterów, o których nie będzie pisała historia, bardzo wielu.

Typem skrajnie przeciwnym do tych wszystkich ideowców, był były burmistrz Kęt, gorliwy „Reichsdeutscher", który skazany został na śmierć za nadużycia. Kradł, wymuszał na Polakach różne świadczenia i dopuszczał się wszelkiego rodzaju łajdactw. Skazany na ścięcie, załamał się zupełnie i we wniosku o ułaskawienie płaszczył się w sposób urągający godności ludzkiej.

Kiedy nadeszła chwila egzekucji, rzucał się na kolana przed strażnikami, błagając ich o litość i zapewniając, że jeszcze w ostatniej chwili nadejdzie ułaskawienie od Führera.

Spoconego nieprzytomnego z obłędnego strachu powlekli dozorcy siłą pod nóż gilotyny.

Pod toporem ginęli nie tylko mężczyźni, ale i kobiety, nawet matki, które w więzieniu wydawały na świat dziecko. Ciąża odwlekała tylko chwilę egzekucji. Tracono również matki, karmiące kilkomiesięczne niemowlęta.

Straszliwa machina kładła kres życiu ludzi różnych stanów. Kładli pod jej nóż głowy żołnierze armii niemieckiej za samookaleczenia i dezercje, ginęli adwokaci, lekarze, inżynierowie, kolejarze, robotnicy i rolnicy. Zginął ks. Macha z Rudy, zginął redaktor „Przeszłości" Adam Gacek z Katowic i wielu innych, znanych na Śląsku działaczy. (ZAP).

Rok pracy przemysłu włókienniczego w Polsce

Przez 6 lat okupacji niemieckiej przemysł polski pracował na zasadach obcych interesom gospodarczym kraju. Ciemiężca prowadził rabunkową akcję we wszystkich gałęziach przemysłu polskiego, której celem było całkowite jego wyniszczenie. Polska miała stać się wyłącznie dostawcą surowca i taniej siły roboczej, miała spełniać rolę kolonii kontynentalnej t. zw. „Nebenlandu".

Ogólne straty powstałe na skutek działań wojennych i planowej akcji niszczycielskiej niemców w maszynach zdemontowanych, wywiezionych oraz zniszczonych całkowicie wynoszą:

1.	Przemysł Bawełniany	172.000.000 Zł.	(wart. przedw.)
2.	„ Wełniany	92.288.000 Zł.	„ „
3.	„ Dziewiarsko-Pończoszn.	267.978.000 Zł.	„ „
4.	„ Włókien Łykowych	13 900.000 Zł.	„ „
5.	„ Jedwabniczo-Galanteryjny	46.501.000 Zł.	„ „
6.	„ Art. i Tkanin Technicznych	1.106.000 Zł.	„ „
7.	„ Farbiarni i Wykończalni	4.223.000 Zł.	„ „
8.	„ Włókien Sztucznych	100.000.000 Zł.	„ „
	ogółem	698.088.000 Zł.	„ „

Do strat tych dochodzą znaczne pozycje w zniszczonych budynkach fabrycznych.

Przemysł włókienniczy przystępując do odbudowy warsztatów pracy i wznowienia produkcji w niezmiernie trudnych warunkach, całkowicie pozbawiony administracyjnego i technicznego kierownictwa, dysponując zdziesiątkowanymi siłami roboczymi, musiał zacząć pracę od podstaw.

Wobec olbrzymich potrzeb kraju należało zorganizować w nowych warunkach gospodarczych i politycznych instytucję, której celem byłoby koordynowanie działalności wszystkich gałęzi przemysłu włókien. w Polsce. Powołany został Centralny Zarząd Przem. Włókien., który realizuje postulaty ogólnego planu gospodarczego państwa w zakresie produkcji włókienniczej. C. Z. P. Wł. poprzez podległe mu siedem Dyrekcji Branżowych, którym w kolejności organizacyjnie podporządkowane są t. zw. Zjednoczenia Branżowe, kontroluje gospodarkę surowca i produkcyjną, czuwa nad realizowaniem zdobyczy socjalnych klasy pracującej, wydajnością i bezpieczeństwem pracy oraz nad wykonaniem planu produkcyjnego; dba o szkolenie kadr pracowniczych i zajmuje się rozprowadzeniem fabrykatów włókienniczych poprzez podległą mu Centralę Tekstylną.

Niżej wymienione Dyrekcje Branżowe obejmują wszystkie gałęzie przemysłu włókienniczego w Polsce:

1. Dyrekcja Przemysłu Bawełnianego
2. „ „ Wełnianego
3. „ „ Dziewiarsko-Pończoszniczego
4. „ „ Włókien Łykowych
5. „ „ Jedwabniczo-Galanteryjnego
6. „ „ Konfekcyjnego
7. „ „ Włókien Sztucznych

Uzupełnieniem tak sklasyfikowanego przemysłu włókienniczego są związane z nim wytwórnie maszyn i fabrykatów pomocniczych zgrupowane w dwuch Zjednoczeniach:

1. Zjednoczenie Art. i Tkanin Technicznych;
2. Zjednoczenie Budowy Maszyn Włókienniczych.

(W 1946 r. Dyrekcja Włókien Sztucznych przekształcona została w Zjednoczenie).

Przy C. Z. P. Wł. organizuje się obecnie Badawczy Instytut Włókienniczy o szeroko zakrojonych planach naukowo-badawczych.

Zjednoczenia Branżowe poprzez podległe im zakłady fabryczne danej gałęzi przemysłu włókienniczego wykonują poruczone im plany gospodarczo-produkcyjne. Tak w zarysie przedstawia się organizacja przemysłu włókienniczego w Polsce.

Dzięki stałej pomocy Z. S. R. R. przemysł bawełniany i wełniany mógł bez trudności podjąć pełną produkcję opierając się na importowanej w dostatecznych ilościach bawełnie i wełnie.

Przemysł Jedwabniczo-Galanteryjny ze względu na znaczne zniszczenie zakładów fabrycznych oraz na brak celulozy wiskozowej, której produkcja uzależniona jest od dostatecznej ilości importowej papierówki nie osiągnął dostatecznie wysokiej produkcji. To samo dotyczy przemysłu włókien łykowych, którego produkcja wynosi zaledwie 10-15 proc. jego rzeczywistych możliwości z uwagi na ścisłą zależność od ilości wyprodukowanego surowca: lnu i konopi. I w tej dziedzinie liczymy na wydatną pomoc Związku Radzieckiego.

W roku 1946 projektowane jest całkowite wyzyskanie możliwości produkcyjnych tego przemysłu. Natomiast wspaniałe osiągnięcia wykazuje przemysł konfekcyjny.

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego nie tylko odbudował, ale i rozwinął pozostawiony przez okupanta przemysł.

Produkcja w poszczególnych branżach wykazuje poważny zwrost zapewniając w niedalekiej przyszłości pokrycie potrzeb wewnętrznych.

Migawki

Tajemnica Skrzynki Pocztowej
Historia z prawdziwego zdarzenia

(j) Właściwie to nie jest żadna tajemnica ot wisi sobie zwykłe czerwone pudło z napisem „Skrzynka Pocztowa".

Wisi na brudnej ścianie Częstochowskiego dworca kolejowego nie zwracając uwagi przechodniów.

Dlaczego przechodniów?

Przecież na dworcu kolejowym przebywają przede wszystkim pasażerowie — zmuszeni niejednokrotnie w oczekiwaniu na pociąg spędzić na dworcu po kilkanaście godzin.

Tak, to prawda, jednak współczesnych pasażerów nie interesuje nic poza ceną słoniny lub kryształów w Kołobrzegu, Szczecinie, Wrocławiu i ci gardzą tak marną instytucją, jak Poczta. Dla nich skrzynka pocztowa nie istnieje. Nie padły na nią oczy repatrianta, którego w bezpośredniej bliskości umieszczony drogowskaz P. C. K. informuje, gdzie wydaję się ciepłe posiłki. Poszarzały niegdyś niebieski plakacik wstydliwie zwracający się do powracających z obozów hitlerowskich, szarą swą barwą, stał się podobny do sąsiednich murów.

Za długo już nadużywam cierpliwości Szan. Czytelników pozwólcie, że wyjawię Wam co pozwoliłem sobie nazwać „Tajemnicą Skrzynki Pocztowej". Przy głównym wejściu na poczekalnię dworcową na wiszacej tam skrzynce do listów każdy z ciekawych do dnia dzisiejszego może przeczytać następujący napis:

Leerungsanzeiger
An Werktagen . . . .
An Sonntagen . . . .
Nächster Briefkasten nur Nachtleerung . . .
Leerungsbezirk ..... Postamt Schlesischestr. 19.

A nad tym wszystkim sakramentalny napis „Skrzynka Pocztowa" i nieudolny rysunek Orła Białego.

Ze wstydu wybłaknął sporych rozmiarów szyld Straży Ochrony Kolei, przezornie na drugiej stronie naklejony afisz Związku Uczestników Walk o Wolność i Demokrację rumieni się za niefortunne sąsiedztwo, barak P. U. R. przeznaczony dla repatriantów uciekł, aż na drugą stronę ulicy i schował się za wysokim murem.

Napis, jak gdyby wczoraj wydrukowany, bezczelnie wciska się w oczy. Czyż to nie dziwne, że go dotąd nie spostrzeżono — nawet pracownik, który codziennie o oznaczonej porze ma wyjmować listy?

Trochę mnie dziwi ta wada wzroku personelu stacyjnego. Szkoda, ja myślałem, że my naprawdę jesteśmy Polakami, którym „nie będzie niemiec pluł w twarz". Gdyby nawet przegapiły sprawę czynniki oficjalne to przecież istnieje w naszym narodzie inicjatywa „prywatna", która powinna się przejawić także i w tym kierunku. A może niemiecka organizacja „Wilkołaków" w pierwszą rocznicę utracenia G. G. i dla podkreślenia łączności Częstochowy z Rzeszą Wielkoniemiecką zamieściła świeży pachnący farbą drukarską napis niemiecki na Polskiej Skrzynce Pocztowej.

Jan Skroba.

KRONIKA

Nie wolno pobierać cen wyższych za artykuły premiowe dla wsi

Ministerstwo Aprowizacji i Handlu stwierdziło, że w niektórych okolicach kraju, przy rozprowadzaniu przeznaczonych dla rolników towarów premiowych, pobierane są ceny wyższe od przewidzianych przez obowiązujący cennik, co jest niedopuszczalne.

W razie żądania cen wyższych od wykazanych w cenniku, odbiorca ma prawo odmówić zapłaty oraz powinien zawiadomić o tym Urząd Gminny, względnie referat Aprowizacji i Handlu właściwego starostwa, które wyciągnie w stosunku do winnych pobierania cen nadmiernych odpowiednie konsekwencje.

Lokalne władze aprowizacyjne i referaty świadczeń rzeczowych oraz powołane do kontroli dostaw artykułów premiowych placówki Samopomocy Chłopskiej, winny ze swej strony czuwać nad ścisłym przestrzeganiem cen artykułów premiowych.

Nowe przepisy dla piekarń

W związku z ciągle jeszcze niezadawalającym stanem i wynikami pracy wielu piekarń. Ministerstwo Aprowizacji i Handlu wydało dla osób prowadzących piekarnie szczegółową instrukcję, zawierającą szereg ważnych postanowień.

M. in. piekarniom nie wolno wypuszczać chleba przed upływem 6 godzin od daty ukończenia wypieku.

Jako minimum przypieku chleba żytnio-razowego i pszenno-razowego (przy wadze bochenka 2 kg) zostało określone 1,35 kg od 1 kg mąki.

Piekarnie, ze względu na oszczędność paliwa winny być czynne bez przerwy w ciągu 24 godzin.

Należy podkreślić, że piekarnie winny posiadać zezwolenie miejskiego wydziału przemysłowego oraz władz sanitarnych na prowadzenie przedsiębiorstwa. Podlegają one kontroli zarówno władz miejskich, jak i Ministerstwa Aprowizacji i Handlu. Winny one prowadzić według ustalonego wzoru księgi handlowe, dające dokładny obraz produkcji przedsiębiorstwa, a ponadto codziennie zestawiać raporty, zawierające ilość przeznaczonego do wypieku i efektywnie wypieczonego chleba kontyngentowego. Co tydzień raporty te muszą być składane referatom aprowizacji i handlu.

Piekarnie, nie stosujące się do instrukcji, podlegną przewidzianym karom. Niezależnie od tego piekarnie na zasadzie ustawy z dnia 30 marca 1939 r. mogą być przejęte przez zarząd przymusowy, lub ulec wywłaszczeniu.

Egzamin dla rzemieślniczek

Żeńska Szkoła Dokształcająca Zawodowa w Częstochowie komunikuje, że w dniu 28 lutego r. b. o godz. 8-ej rano odbędzie się egzamin dla eksternistek w zakresie szkoły dokształcającej zawodowej.

Ponieważ termin następnego egzaminu będzie prawdopodobnie dość odległy, przeto leży w interesie wszystkich rzemieślniczek przygotowujących się do egzaminu czeladniczego a nie posiadających świadectwa ukończenia Szkoły Dokształcającej Zawodowej by skorzystały z obecności Delegata Kuratorium i przystąpiły do egzaminu.

Informacji udziela kancelaria Szkoły — Garncarska 6/8, parter.

Uwaga, członkowie P. P. S. Dzielnicy Raków

Dzielnicowy Kom. P. P. S. zawiadamia, że w dniu 22 lutego rb. w piątek odbędzie się „Żywa Gazetka", w świetlicy Org. Mł. T. U. R. przy ulicy Limanowskiego Nr. 49 o godzinie 4 30 p. p. dla członków P. P. S., O. M. T. U. R., R. K. S. Raków i sympatyków.

Komitet prosi o liczny udział tak członków, jak sympatyków.

Uwaga, Weterani Powstań Śląskich

Zgodnie z poleceniem Zarządu Głównego Związku Weteranów Powstań Śląskich w Katowicach, Zarząd Komitetu Organizacyjnego Grupy, zawiadamia wszystkich członków Związku Weteranów Powstań Śląskich w Częstochowie, że w dniu 3-go marca b. r. o godz. 11-ej odbędzie się walne zebranie Grupy miejscowej tegoż Związku.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Zebranie Rodzicielskie w Żeńskiej Szkole Dokształcającej Zawodowej

Dyrekcja Żeńskiej Szkoły Dokształcającej Zawodowej w Częstochowie — Garncarska 6/8 zawiadamia Opiekę Domową swoich uczennic, że w niedzielę, dnia 24 b. m. o godz. 10.45 przed południem odbędzie się Zebranie Rodzicielskie połączone z wywiadówką.

Obecność Rodziców lub Opiekunów obowiązkowa.

„Żywa Gazetka"

W sobotę, dnia 23 lutego b. r. o godz. 5-ej po południu w lokalu Komitetu Miejskiego PPS. ul. Kopernika 6 (Sala Konferencyjna I p.) odbędzie się „Żywa Gazetka" z udziałem I-go sekretarza W. K. P. P. S. tow. S. Skowrońskiego, dla członków Rad Zakładowych, Zarządów, Dzielnic i członków Partii.

O liczne i punktualne przybycie uprasza Komitet Miejski P. P. S.

Nocne dyżury aptek

W tygodniu od dnia 18 lutego b. r. do dnia 24 lutego dyżurują następujące apteki:

Fr. Frydego, III Aleja 50. J. Pogorzelskiego, ulica Narutowicza 44 i K. Lembkego, Raków, ulica Limanowskiego tylko od godz. 8 — 19-tej.

Z konferencji inteligencji pracującej

W dn. 16 bm. w świetlicy miejskiej PPR odbyła się konferencja inteligencji pracującej.

Do Prezydium powołani zostali przez tow. Szczepańskiego przedstawiciel Komitetu Wojewódzkiego PPR tow. Michalski, tow. Lewicki i tow. Parzyniewska.

Tow Michalski wygłosił referat p. t. „Zagadnienie partii politycznej i Państwa".

Na wstępie prelegent określił genezę i istotę partii politycznej. Dopóki społeczeństwo dzieli się na grupy, dopóki jest społeczeństwem klasowym, muszą w nim istnieć partie polityczne, reprezentujące interesy poszczególnych klas społecznych.

Partiami reprezentującymi najszerzej czynnik społeczny są partie postępowe i dlatego właśnie pomiędzy tymi partiami, a partiami konserwatywnymi trwa ciągła i niezmienna walka.

Interes całego narodu ma się wypowiadać przez powszechne głosowanie, którego wynik decyduje o charakterze rządu. Tę pierwszą zasadę demokracji głosiła również i przedwojenna demokracja formalna. Europą rządziły wtedy klasy posiadające, nic dziwnego więc, że interpretacja zasady nie odpowiadała jej idei. Odmawiano wówczas prawa do głosowania kobietom, odmawiano tego prawa ludziom, którzy nie mieli miejsca stałego zamieszkania, narzucano ograniczenia w głosowaniu wojskowym, zabraniając np. głosować szeregowym. Zapomocą tych sposobów, zapomocą przeróbek ordynacji wyborczej w duchu wstecznictwa, jak to nastąpiło w Polsce sanacyjnej, warstwy będące wówczas u władzy, przy niej się utrzymywały.

Demokratyczna ordynacja wyborcza daje wyborcom możność przekreślenia wszelkich pseudo-demokratycznych form. Daje ona bowiem możność przejęcia władzy przez partie reprezentujące warstwy najliczniejsze w państwie.

Wrogowie demokracji, aczkolwiek osłabieni, znajdują się jeszcze u nas i wśród nas. Wczorajsi obrońcy kapitalistów i obszarników dziś robią z siebie „szczerych" demokratów. Dlatego, aby ograniczyć wpływ tych szkodliwych jednostek partie demokratyczne postanowiły utworzyć wspólny blok wyborczy, wychodząc z założenia, że obecnie demokracja w Polsce powinna jednoczyć wszystkie siły celem utrwalenia swoich zdobyczy.

Omawiając stosunek partii do państwa prelegent powiedział, że partia musi reprezentować charakter klasowy, ale nie może interesu klasowego stawiać ponad interesem narodu.

Po referacie nastąpiła ożywiona dyskusja. Tow. Iwecki wskazał, że 5 letnia okupacja przyczyniła się do pewnego zaniedbania umysłowego w Polsce, z którym spotkać się można w każdym środowisku i że wobec tego zjawiska, należy położyć duży nacisk na uświadomienie mas. Tak ważkie osiągnięcia, jak unarodowienie przemysłu nie mogą być rozważane w żadnym wypadku w zestawieniu z dzisiejszymi powojennymi niedoborami, które są przemijające.

Tow Wabiński podniósł konieczność utrzymania jednolitego frontu demokratycznego, celem przeciwstawienia się wpływom reakcyjnym, które już raz w r 1918 rozbiły jedność proletariatu polskiego. Tow. Szczepański przypomniał o niebezpieczeństwie dzielenia się na grupy i podkreślił inicjatywę PPR, dzięki której partie demokratyczne przyjęły koncepcję wspólnego bloku wyborczego. Tow Pedzicki zaznaczył, że nasze doświadczenia z faszyzmem powinny nas nauczyć rozumu, jak mamy głosować. Tow. Krowicki stwierdził, że w sidłach reakcji znajdują się również ludzie nieuświadomieni politycznie, których powinno się stamtąd wyrwać.

Tow. Michalski, prelegent, zaznaczył w dyskusji, że blok wyborczy, jaki partie demokratyczne uformują, nie stanowi precedensu obowiązującego na przyszłość. Gdy demokracja w Polsce utrwali się wtedy dopiero może być mowa o takich czy innych różnicach ideologicznych czy programowych. Obecnie blok wyborczy ma być lekarstwem, zapomocą którego mamy nadzieję uleczyć nasze stosunki wewnętrzne.

Zebranie przedwyborcze w hucie „Częstochowa"

We wtorek, dnia 19 b. m. w przeddzień wyborów do Rady Zakładowej w hucie „Częstochowa" na Rakowie odbyło się zebranie przedwyborcze, w którym udział wzięli wszyscy pracownicy huty.

Do Prezydium zaproszeni zostali: ob. Brokiendal Jerzy ze Związku Metalowców oddział Raków jako przewod., ob. Kiedrowski Michał jako sekretarz, oraz przedstawiciele Związków Zawodowych — ob. Kaleciński, PPR — ob. Wazia PPS — ob. Witkowski.

Najważniejszym momentem zebrania było przemówienie przedstawiciela ZZ. Ob. Jarociński podniósł wielkie znaczenie Rad Zakładowych, jako najważniejszej zdobyczy świata pracy w obecnej dobie. Już przed rokiem 1939 ZZ. walczyły o reprezentację pracowniczą przy kierownictwie danej fabryki czy zakładu. Wywalczono wówczas dla robotników prawo do wyboru własnego delegata do kierownictwa danego zakładu z tym, że mógł on jedynie bronić spraw czysto pracowniczych. Obecnie stosunki zmieniły się. Robotnik poprzez swoją reprezentację — Radę Zakładową — współrządzi swoim zakładem pracy i współodpowiada za jego rozwój, produkcję i rentowność.

Jeśli chodzi o świat pracy moment zawodowy został przezeń już wygrany, pozostaje do wygrania moment polityczny. Stoimy w przededniu rozgrywki, jaką będą wybory do ciał ustawodawczych Polski. W rozgrywce tej musimy zlikwidować politycznie resztki reakcji, musimy siły wrogie światu pracy zmusić do wycofania się.

Rada Zakładowa jest najmniejszą ale podstawową placówką świata pracy. Jednocześnie jest wykładnikiem siły i zdolności rzesz robotniczych. Dlatego też znaleźć się powinni w niej ludzie świadomi, zahartowani, zdolni, pracowici i uczciwi.

Przedstawiciele partyj w swoich przemówieniach stanęli na stanowisku, zajętym przez przedstawiciela ZZ. Padło znamienne zdanie, że tak, jak dawniej ZZ. podporządkowywały się partiom walczącym o prawa robotnicze, tak obecnie nadeszły czasy kiedy partie muszą podporządkować się ZZ. Bo socjalizm ma na względzie dobro wszystkich pracujących. Przedstawiciele partii współpracowali przy układaniu listy kandydatów do Rady Zakładowej z przedstawicielem ZZ, kierując się jego opinią zarówno przy rozważaniu nazwisk partyjnych, jak i bezpartyjnych. Wybierając Radę Zakładową oddający głosy nie powinni kierować się taką czy inną przynależnością polityczną tego, czy innego kandydata, ale jedynie jego walorami moralnymi i zawodowymi, walorami, które mogą dać rękojmię pełnowartościowej pracy dla dobra zakładu i załogi.

Z życia kulturalnego

Teatry Miejskie — sala duża
„Śluby panieńskie" Al. hr. Fredry

Dziś, w piątek 22 b. m. oraz w sobotę 23 b. m. o godz. 18,30 komedia w 5 aktach Al. hr. Fredry p. t. „Śluby panieńskie" czyli „Magnetyzm serca". Reż. głównego reżysera naszych Teatrów A. Kwiatkowskiego. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

Bilety do nabycia w kasie Teatru od godz 10-ej do 12-ej i od 14-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 2161.

W przygotowaniu „Ostrożnie, świeżo malowane" komedia w 3 aktach Rene Fauchois oraz „Głupi Jakub" komedia w 3 aktach Tadeusza Rittnera.

„Śluby panieńskie" Al. hr. Fredry w obsadzie premierowej dla szkół

Dziś w piątek 22 b. m. o godz. 15-ej oraz jutro w sobotę, dnia 23 b. m. o godzinie 12-ej „Śluby panieńskie" czyli „Magnetyzm serca" komedia w 5 aktach Al. hr. Fredry. Obsada premierowa. Reż. A. Kwiatkowskiego. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

Będą to przedstawienia dla szkół, zorganizowane przez Wydział Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego i Dyrekcję Teatrów.

Bilety na te przedstawienia do nabycia w **Wydziale Oświaty i Kultury, Dąbrowskiego 7.**

Sala Kameralna

Dziś, w piątek 22 b. m. **przedstawienie zawieszone.**

Jutro w sobotę 23 b. m. reportaż sceniczny w 4 obrazach **„Obcym wstęp wzbroniony"** H. Buczyńskiej w obsadzie premierowej. Reż. E. Glińskiego. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

Przedstawienie to zostało zakupione przez Związek Nauczycielstwa Polskiego.

Z życia „Pochodni"

Po 6-cio letniej przerwie spowodowanej działaniami wojennymi, znany chór „Pochodnia" inauguruje swą działalność uroczystym nabożeństwem w Kaplicy Matki Bożej na Jasnej Górze, w niedzielę, dnia 24 lutego 1946 r. o godzinie 10 r.

Jednocześnie bezpośrednio po nabożeństwie nastąpi otwarcie lokalu przy ul. Kilińskiego 13 połączone z występem chóru.

Pan Twardowski w „Chochliku"

Dziś i codziennie o godz. 16-ej Teatr „Chochlik" daje baśń p. t. „Pan Twardowski" w 3-ch aktach w 8-miu odsłonach Mariana Józefowicza. Przedsprzedaż biletów w „Renomie" Al. N. M. P. 28.

W niedzielę Teatr „Chochlik" daje dwa przedstawienia: pierwsze przedstawienie o godz. 12-ej w południe, drugie przedstawienie o godzinie 16-ej pp.

„Spadkobierca" w sali teatralnej na Ost. Groszu

Klub Kulturalno-Sportowy „Częstochowianka" (Częstochowa, Narutowicza 127) zawiadamia, że w niedzielę, dnia 24 b. m o godz. 18-ej odbędzie się w sali teatralnej na Ost. Groszu przedstawienie p. t. „Spadkobierca", komedii w 3-ch aktach Grzymały-Siedleckiego.

Repertuar kin

„Wolność" i „Polonia" „Wielki walc" z życia króla walca Johana Straussa.

„Bałtyk" i „Tęcza" Po raz pierwszy w dziejach kinomatografii międzynarodowy film zrealizowany wspólnym wysiłkiem francuskich, radzieckich, amerykańskich, angielskich operatorów p. t „Francja wyzwolona". Muzyka francuskich kompozytorów.

—o—

Zabawy w najbliższą sobotę

W sobotę 23 bm. w salach hotelu „Polonia" odbędzie się Pierwszy Bal Maskowy „Koła Warszawian" w Częstochowie. W programie Balu przewidziane są atrakcje i niespodzianki. Kostiumy nie obowiązują. Strój dowolny. Wejście tylko za zaproszeniami. Wstęp zł. 200.—, a dla młodzieży akademickiej zł. 100.— Bilety wstępu nabywać można w Sekretariacie „Koła Warszawian", III Aleja 55, m. 3, w godzinach od 16-ej do 18-ej. Bal Maskowy zapowiada się bardzo ciekawie.

Początek o godz. 21-ej.

*

Związek Weteranów Powstań Śląskich w Częstochowie, II Aleja 35, m. 8 urządza w sali Straży Ogniowej w Częstochowie przy ul. Strażackiej L. 3, zabawę taneczną w dniu 23 lutego r. b. od godziny 20-ej. Wejście tylko za zaproszeniami. Zaproszenia na zabawę uzyskać można codziennie w lokalu Związku od godziny 15 do 20, zaś w dniu zabawy tylko do godziny 18-ej.

Czysty dochód z powyższej zabawy przeznaczony jest na ufundowanie sztandaru Związku, którego poświęcenie odbędzie się na Jasnej Górze w drugi dzień Świąt Wielkiejnocy.

*

Komitet Fundacji Sztandaru dla Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Częstochowie urządza w dniu 23.II. b. r. zabawę taneczną. Przygrywać będzie orkiestra jazzowa. Bufet obficie zaopatrzony. Początek zabawy o godzinie 20-ej.

Zabawa odbędzie się w kinie „Wolność". Ceny biletów 50 zł. od osoby.

*

Przedszkole miejskie nr. 12 urządza w sali Gimnazjum Państwowego im. H. Sienkiewicza wielką dziecięcą zabawę w niedzielę, dnia 24 bm. Początek o godz. 14.30. Na urozmaicenie zabawy złożą się deklamacje, śpiewy, tańce solowe i zespołowe oraz kotylion. W występach będzie mogło wziąć udział każde dziecko obecne na zabawie.

Wstęp dla rodziców zł. 40, dla dzieci zł. 20 Sala ogrzana. Bufet.

*

Pol. Zw. b. Więźniów Obozów Koncentracyjnych urządza w sobotę, dnia 23 bm. w sali Miejskiej Rady Sportowej (ul. Pułaskiego 2) Wielką Zabawę Taneczną z atrakcjami, z której całkowity dochód przeznacza na wdowy i sieroty po zamordowanych więźniach. Wstep 100 zł. Zaproszenia i bilety w Sekretariacie, ul. Kopernika 6, II p.

*

W dniu 23 lutego 1946 r. odbędzie się zabawa taneczna w Świetlicy Robotniczej przy fabryce „Warta" w Częstochowie przy ul. Narutowicza Nr. 45.

Początek zabawy o godz. 20-ej.

Dzień Myśli Braterskiej
Święto Skautingu całego świata

Dzień 22 b. m. dla skautów całego świata jest dniem Myśli Braterskiej. Prawo harcerzy i skautów brzmi...: „skaut za brata uważa każdego innego skauta-harcerza. Harcerz nie zna różnic narodowościowych, dlatego wszyscy harcerze-skauci są braćmi.

Dziś przenosimy się myślą do odległych zakątków kuli ziemskiej, gdzie żyją nasi bracia skauci. Połączmy myśli nasze z ich myślami — o Wielkiej Rodzinie Skautowej całego świata. Myśl nasza biegnie do czasów dawnych, do naszych wspólnych zlotów. Te chwile niezapomniane spędzone mile wśród braci z całego świata pozostaną w sercu na zawsze.

Wspominamy nieraz straszny koszmar — niewolę hitlerowską. Obozy i fabryki śmierci dla ludzi, którzy ginęli za sprawę ojczyzny. Tysiące harcerzy polskich i skautów zginęło z rąk wroga.

Teraz hydra hitlerowska zdeptana jest raz na zawsze. Zaczynamy nowe życie, ale już bez tych, którzy tak kochali ojczyznę. Pamięć o nich zostanie w sercach wszystkich harcerek i harcerzy na zawsze.

Wracamy do czasów obecnych. Już prawie w pierwszych chwilach wolności nawiązaliśmy kontakt ze światem skautowym; wysłaliśmy i otrzymaliśmy moc pozdrowień harcerskich. Niedość na tym, że zetknęliśmy się na Zjazdach Konferencjach świętowych. Wszędzie nas witał uścisk rąk bratnich. Czuliśmy się mocni połączeni w „Jedność". Poczuliśmy, że możemy przebudować świat i przetworzyć człowieka, a hasło nasze „Braterstwo i Jedność", Harcerstwo Polskie złotymi zgłoskami zapisało w historii swojej ojczyzny.

Na zlocie w Katowicach ob. Minister Oświaty Wycech oświadczył: Polska buduje się na trwałych podstawach, bo na młodzieży. Mamy dzielne nie tylko ręce, ale kochające serca.

Harcerstwo stanie się czołem tej młodzieży, która stworzy Polskę dzielną, potężną, demokratyczną.

Nasze Naczelnictwo wytyczyło nam już drogę na przyszłość:

„Pamiętajcie: jesteście szarymi ludźmi nowej Rzeczypospolitej. Idźcie drogą demokracji, tak jak szliście nią przed wojną, za skautingiem całego świata..."

Radość i słońce przed nami!

Wienczek Jerzy podharcmistrz.

—o—

Kronika kielecka

Akademia ku czci Kościuszki w Kielcach

W dniu 17 lutego b. r. w Kielcach staraniem Wojewódzkiego Komitetu Obchodu Kościuszkowskiego pod przewodnictwem prokuratora S O. ob. Wrzeszcza odbyła się uroczysta Akademia dla uczczenia rocznicy urodzin Kościuszki.

Referat okolicznościowy wygłosił ob. Dejworch przewodniczący Wojewódzkiego Zarządu „Wici", który w referacie swym jasno nakreślił sylwetkę bohatera narodu i bojownika o wolność i demokrację na obu półkulach świata.

W części artystycznej między innymi wzięli udział Wojew. Orkiestra Symfoniczna pod dyr. prof. M. Stroińskiego, która wykonała polonez A-dur Chopina, polonez Karpińskiego i mazura z „Halki" Moniuszki.

Na zakończenie odegrano fragment sztuki „Bitwa pod Racławicami" a mianowicie przysięgę Kościuszki na Rynku Krakowskim. Fragment ten wyreżyserował ob. Żaboklicki.

Całość wywarła duże wrażenie i była żywo oklaskiwana przez publiczność wypełniającą salę Domu Kultury Robotniczej. S. K.

Wojewódzki Zjazd Z. W. M. w Kielcach

W dniach 14 i 15 lutego odbył się w Kielcach wojewódzki zjazd Związku Walki Młodych, na który przybyli przedstawiciele wszystkich powiatów i miast wydzielonych.

Zebranie prowadził przewodniczący Z. W. M. ob. M. Dziekan. Poza obradami o charakterze organizacyjnym, jak sprawozdania z terenu i t. d. wygłoszone zostały referaty na tematy aktualne przez I sekret. Wojewódzkiego Komitetu P. P. R. ob. Kalinowskiego o sytuacji politycznej, por. Bednarza z Dowództwa II Dywizji o Wojsku Polskim i ob. Kaczmarskiego z Wojew. Urzędu Inf. i Propag. o sytuacji gospodarczej.

S. K.

Program rozgłośni polskich

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

SOBOTA, 23 lutego.

6.55 — Hymn i sygnał czasu; 7.00 — Dziennik poranny; 7.15 — Muzyka poranna z płyt; 7.50 — „O czym pisze prasa stołeczna"; 7.55 — Program na dzień bieżący; 8.00 — Dziennik poranny (powtórzenie); 12.00 — Sygnał czasu z Obserwatorium Krakowskiego; 12.03 — Hejnał z wieży Mariackiej; 12.05 — Artykuł aktualny; 12.15 — Dziennik południowy; 12.30 — Arie operowe w wyk. Jadwigi Zwidryn-Imielowej; 12.40 — Informacje; 12.50 — Skrzynka poszukiwania rodzin; 13.05 — Utwory wiolonczelowe w wyk. Tadeusza Gocłowskiego; 13.20 — „Na ziemiach odzyskanych; 13.30 — „Prawda o brygadzie świętokrzyskiej"; 13.45 — Wiadomości gospodarcze; 14.00 — Skrzynka PCK.; 16.00 — „Narty i książki", słuchowisko dla dzieci starszych Ostrowskiego; 16.25 — Lekkie piosenki w wyk. Haliny Michalskiej. Przy fortepianie Władysław Szpilman; 16.40 — Przegląd codzienny; 16.45 — „Młodzi mówią"; 17.15 — Muzyka z płyt; 17.30 — Recital dwufortepianowy Stefanii Allinówny i Władysławy Markiewiczówny; 18.00 — Odczyt popularno-naukowy; 18.15 — Przegląd prasy krajowej; 18.20 — Audycja muzyki ludowej (transmisja z Krakowa); 18.50 — Wędrówka z mikrofonem; 19.00 — Audycja muzyczna: Z życia narodów słowiańskich. Pieśni czeskie; 19.15 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 19.30 — Artykuł polityczny Wincentego Banasia; 19.40 — Dziennik wieczorny; 19.55 — Korespondencja z zagranicy; 20.00 — V audycja z cyklu „40 lat piosenki" w opracow. Jerzego Waldorffa i Władysława Szpilmana. Wykonawcy: Irena Kwiatkowska i Mieczysław Milecki (śpiew). Przy fortepianie Władysław Szpilman; 20.45 — Ogólnopolski turniej recytacji utworów Adama Mickiewcza; 21.00 — Audycja dla Polaków zagranicą; 21.30 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 22.00 — Koncert rozrywkowy (transmisja z Bydgoszczy); 22.30 — Reportaż; 22.45 — Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 22.55 — Przegląd prasy zagranicznej; 23.00 — Program na jutro; 23.25 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 24.00 — Hymn.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Ogłoszenie

Sąd Grodzki w Częstochowie na zasadzie art. 13 Ustawy z dnia 6 maja 1945 roku o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów (Dz. U. R P. Nr. 17, poz. 96), podaje do publicznej wiadomości, że odnośnie niżej wymienionych osób wszczęte zostało postępowanie rehabilitacyjne:

1. Janiszewski Ignacy, ur. 11. 5. 1889 r., zam. w Lublińcu, ul. Żwirki i Wigury 21 do R. 9/45
2. Janiszewska Ludwika, ur. 24. 6. 1896 r., zam. w Lublińcu, ul. Żwirki i Wigury 21 do R. 9/45
3. Klar Waleria, ur. 9. 12. 1893 r., zam. w Kamienicy Polskiej, do R. 49/45
4. Fiszer Piotr, ur. 4. 6. 1891 r., zam. Gnaszyn Dolny, gm. Grabówka, do R. 5/46
5. Fiszer Anna, ur. 24. 5 1895 r., zam. Gnaszyn Dolny, gm. Grabówka, do R. 5/46
6. Coner Otylia, ur. 19. 6. 1885 r., zam. w Hucie Starej, gm. Wrzosowa, do R. 7/46
7. Coner Julianna, ur. 8. 9. 1917 r., zam. w Hucie Starej, gm. Wrzosowa, do R. 8/46
8. Pusz Otylia, ur. 3. 9. 1903 r., zam. w Hucie Starej gm. Wrzosowa, do R. 374/45
9. Mieszkowska Anna, ur. 10. 6. 1907 r., zam. w Hucie Starej, gm. Wrzosowa, do R. 9/46
10. Klar Antoni, ur. 8 6. 1880 r., zam. w Kamienicy Polskiej, do R. 10/46
11. Rybak Teofil, ur. 9 12. 1891 r, zam. w Poczesnie, do R. 8/45

Wzywa się wszystkich obywateli, którzy wiedzą o szkodliwej działalności wyżej wymienionych osób względem Narodu Polskiego, aby o tym donieśli Sądowi, podając równocześnie oznaczenie akt sprawy.

PAP. 3046 **Sędzia Grodzki: (—) J. Waśniewski**

Zawiadomienie o przetargu

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi Wydział Drogowy ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę lodu na następujących stacjach:

Łódź	— 1000 ton
Częstochowa	— 1000 ton
Kutno	— 1000 ton
Karsznice	— 4000 ton

Otwarcie ofert odbędzie się w Wydziale Drogowym Dyrekcji dnia 28 lutego 1946 roku o godzinie 10-ej rano.

Wadium w wys. 1 proc. od sumy ofertowej należy wpłacić przed przetargiem w Kasie Dyrekcji i kwit dołączyć do oferty.

Warunki na dostawę lodu oraz wszelkie informacje można otrzymać w Wydziale Drogowym pokój Nr. 357.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wydział Drogowy.

PAP. 2257

Zawiadomienie

Zarząd Stowarzyszenia Kupców Polskich zawiadamia swych Członków z branży spożywczej, cukrowo-owocowej, winno-kolonialnej i tytoniowej, że mogą otrzymać zapałki po cenach urzędowych i w tym celu powinni zgłosić się niezwłocznie do biura Stowarzyszenia. PAP 1528

ZGUBY

Unieważnia się kartę rozpoznawczą wydaną przez magistrat Jędrzejów i prawo jazdy wydane przez Kielce, na nazwisko Jan Świercz, zam. Wodzisław, pow. Jędrzejów.

Unieważnia się kartę rozp. i kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU. Kielce, na nazwisko Sobczyk Jan, Czwartaków 138.

Unieważnia się zgubioną kartę rejestracyjną Nr. 5752, wydaną przez RKU Kielce na nazwisko Karyś Stanisław.

Zgubiono portfel skórzany zawierający zaświadczenie wydane przez Miejski Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Częstochowie, metrykę urodzenia i zaświadczenie gminne na nazwisko Rybak Jan. PAP 1529

Repatriantom zginęła koza, szara w białe łatki, jedyna żywicielka. Znalazca zechce odprowadzić Berka Joselewicza 9 m. 8. PAP 1448

8 lutego zgubiono dowody na nazwisko Wróbel Władysław, ur. 30 lipca 1928 r. PAP 1537

Unieważniam dowód osobisty, legitymację PPR. i kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU. Kielce, na nazwisko Skibiński Edward, zam. w Górnie, pow. Kielce i dowód osobisty żony mojej Józefy z Pasiszów Skibińskiej. Adres obecny obojga: Proboszczów Gaj, pow. Złotoria.

Zgubiono kartę rejestracji wojskowej na nazwisko Wrzalik Wiktor. PAP 1503

Zgubiono portfel z: dowodem osobistym, kartą rejestracyjną, kartą RKU., kartą rowerową na nazwisko Polis Stanisław oraz fotografie. Zwrot za wynagrodzeniem pod adresem: Częstochowa, Wały Dwernickiego 115. Polis Stanisław. PAP 1519

POSADY

Poszukuje wykwalifikowanego maszynistę na trykotarską maszynę za dobrym wynagrodzeniem. Zgłaszać się Garncarska 18 m. 4. PAP 1450

Zakłady Wyrobów Metalowych d. „Kronprinz", Częstochowa, Warszawska 67, przyjmą do pracy od zaraz techników, mechaników, kalkulatorów warsztatowych i buchalterów do przebitki. PAP 1539

Potrzebna pomoc domowa na przychodnie 5 godzin dziennie. Wiadomość: Piastowska 95 u gospodyni.

Potrzebna uczciwa pomoc domowa Wiadomość: Warszawska 136. PAP 1526

Przyjmę robotnika i praktykanta Ogrodnictwo: Aleja Wolności 16. PAP 1541

Potrzebny czeladnik do stelmacha Olsztyn, Karlińskiego 11. PAP 1456

Spółka Akcyjna Gnaszyńskiej Manufaktury poszukuje kreślarza maszynowego, tokarzy, kowali spawacza i szofera. PAP 1477

Potrzebna pomoc domowa. Jasnogórska 62 m. 2. PAP 1535

KUPNO

Kupię komplet lub pojedyncze płyty gramofonowe, nowe albo w bardzo dobrym stanie. Utwory lekkie i taneczne. Częstochowa, ulica Zaciszańska 8, telefon 14 60. PAP 1430

Zegar kontrolny dla nocnego stróża kupię zaraz. Wiadomość: Częstochowa, ulica Zaciszańska 8. Heininger. PAP 1431

Włosy cięte, warkocze, wyczeszki kupujemy. Żeńska Szkoła Dokształcająca Zawodowa. Garncarska 6 8. Kancelaria na parterze. PAP 1533

SPRZEDAŻ

Wózki dla dzieci, lalek, rowerki, zabawki poleca Grodzicka Aleja 31. PAP 1024

Sprzedam maszynę do lemoniady i obciągaczki. Słowackiego 9 m. 4. PAP 1487

Futro, szubę i pelerynkę z lisa sprzedam. Częstochowa, Aleja 11 m. 12. PAP 1255

Sprzedam sypialnię dębową, kolor orzech. Cena przystępna. Stradom Jagiełły 38. PAP 1523

Pianino sprzedam, Dąbkowskiego 29 m. 1. PAP 1521

Pracownia Tapicerska E. Chwastowski. Częstochowa, Targowa 17, przyjmuje zamówienia oraz sprzeda ładny tapczan orzechowy, otomanę i kozetki. PAP 1520

Sprzedam biurko, otomanę, fotele, kredens kuchenny. Wiadomość: Kościuszki 22. PAP 1514

Sypialnia do sprzedania. Aleja Wolności 3 5 m. 9. PAP 1516

Drukarnia Państwowa Nr. 1

Częstochowa, Aleja N. M. Panny 52.

tel. 22-45 22-48

Wykonuje wszelkiego rodzaju druki po cenach umiarkowanych i terminowo.

Wózki dziecinne Nirowa. Aleja 30 538

Uwaga Szoferzy! suche drzewo do aut, ceny niskie. Róg Nadrzecznej w składzie węgla. AP 1505

Radio „Elektrit" do sprzedania. Orlicz Dreszera 53 m. 27, I piętro. PAP 1531

Sprzedam pończoszniczą maszynkę dwucylindrową 156, 120. Stary Rynek 20 m. 8. PAP 1532

Sprzedam 8 mórg ziemi pszenno-buraczanej z obsiewem. W tym 200 prętów lasu budowlanego, zabudowania z czerwoną dachówką, trzy kilometry od stacji i miasta, kilometr od kościoła, poczty, gminy i szkoły gimnazjalnej. Przy szosie Pow. Jędrzejowski, pta Słupia, Nowa Wieś. Bliższych informacji udziela właściciel: Częstochowa, Narutowicza 10, sklep. J. Grabna. Cena działki przystępna. PAP 1530

Radio „Mende" super 6 lampowe oraz inne. Wiadomość: Częstochowa, Armii Ludowej 51 m. 5. PAP 1524

Radio Saba 6 lampowe oraz inne sprzedam, Orlicz Dreszera 53 m. 22 PAP 1544

Radio „Philips" sprzedam, Aleja 32 m. 30. PAP 1510

RÓŻNE

Poszukuję książek na 4 kl. gimn. geometrie Iwaszkiewicza, algebrę Banacha, fizykę Wernera i Malca Zgłoszenia do „Głosu Narodu".

Odnajmę pokój: Aleja 71. Maria Dmitrew. PAP 1538

Za długi męża mego Minkina Antoniego zamieszkałego w Częstochowie przy pl. Przybyszewskiego 29, nie odpowiadam. Minkina Franciszka. PAP 1514

L. 018082

Redac[illegible]nium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy Za terminowy druk og[illegible] Administracja nie odpo[illegible]da

Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52. Tel. 2245 i 2249. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Drukarni Państw. Nr. 1 w Częstoch. pod dyr. mgr. W. Nowickiego.